

SEKCJA ESA

www.esapoznan.pl

ESA

Wdrażanie Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001:2000

„JAKOŚĆ TO... PEWIEN STOPIEŃ DOSKONAŁOŚCI” PLATON

Firma ESA TRUCKS Poznań znajduje się obecnie w fazie wdrażania Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001:2000. Regularnie prowadzimy profesjonalne szkolenia pracowników naszej firmy, polepszając ich kwalifikacje zawodowe. Bierzymy również pod uwagę jakość i stan techniczny naszego taboru, którym są zarówno nowe, jak i używane modele pojazdów ciężarowych marki DAF. Nieustannie pracujemy nad udoskonalaniem systemu zarządzania całą firmą oraz podnosimy jakość świadczonych przez nas usług. Chcemy sprostać Państwu wymaganiom, oferując usługi na jak najwyższym poziomie.

Jarosław Szymkowiak – Dyrektor Zarządzający ESA Trucks Poznań Sp. z o.o.

Jeżeli chcesz obliczyć orientacyjne oszczędności, jakie możesz uzyskać kupując i użytkując urządzenia klimatyzacyjne sprzedawane przez DAF, wejdź na www.daftrucks.pl – „Efektywna firma”.

Już teraz sprawdź swoją klimatyzację. Odwiedź jeden z autoryzowanych serwisów DAF, które zajmują się ich konserwacją i naprawą.

Wywiad z Panem Janem Ilnickim, założycielem i właścicielem firmy Iltrans



gospodarce rynkowej. Dochody muszą pochodzić z różnych źródeł. W przypadku załamania sytuacji na jednym z rynków, drugi może utrzymać firmę. Wyszedłem z dobrego założenia, bo moja firma systematycznie się rozrastała. W 1995 r. rozwinąłem część zajmującą się galanterią drzewną – czyli np. stolami i krzesłami ogrodowymi. Przy tym muszę zaznaczyć, że całość produkcji wysyłamy na Zachód. Jednocześnie rozwijałem także transport. Wraz ze zwiększającą się liczbą zleceń, kupowałem nowe samochody.

Jak powstała Pana firma?

– Zanim założyłem firmę, pracowałem jako Dyrektor Zakładu Rolnego. W 1990 r. założyłem własną firmę. Jednak nie zrezygnowałem z pracy w zakładzie. Zatrudniłem zaufane osoby, które pomagały mi w prowadzeniu interesu. W 1995 r. zrezygnowałem z funkcji dyrektora i zająłem się już wyłącznie firmą.

Od początku istnienia Iltransu stawiałem na działalność dwutorową – prowadziłem jednocześnie tartak wraz z produkcją galanterii ogrodowej oraz transport.

Skąd pomysł na tak różnorodny profil firmy?

– Mając już spore doświadczenie kierownicze z góry założyłem, że jednokierunkowa firma nie ma szans przetrwania w naszej

Jak radzi Pan sobie z obecnym zastojem na rynku?

– W tym momencie transport jest na granicy opłacalności. Jednak razem z synem wkładamy bardzo dużo wysiłku, by firma funkcjonowała tak dobrze, jak do tej pory. By samochody miały z czym jeździć, by kierowcy mieli pracę. Muszę tu dodać, że moja firma zatrudnia średnio 100-120 osób.

Jaki był Pana pierwszy samochód w firmie?

– Moje pierwsze trzy pojazdy były produkcji polskiej, kupiłem je w 1990 r. Był to Jelcz i dwa Stary. Jak na owe czasy, to były bardzo dobre samochody. We wrześniu i październiku 2005 r. kupiłem sześć DAFów. W 2006 r. było ich już chyba z osiem. Obecnie mam 26 samochodów, z czego 23 to DAFy.

Czy pierwsze DAFy jeszcze pracują w Pana firmie?

– Tak, jeszcze jeżdżą. Chociaż mają przejechane po 250 000 km sprawują się bardzo dobrze. Są to DAFy 430 XF, kupione w szwedzkim oddziale DBK.

Dlaczego zdecydował się Pan prawie całą flotę zbudować z DAFów?

– DAFy chwala sobie kierowcy. Wszystkie moje ciężarówki mają świetne wyposażenie, w tym klimatyzację i lodówki. Ważne są też niskie koszty eksploatacyjne DAFów, a przede wszystkim niskie zużycie paliwa. Co teraz, gdy ceny paliwa są bardzo wysokie, ma duże znaczenie. Jestem na tyle zadowolony, że w tym roku planuję odbiór jeszcze dziesięciu ciężarówek. W przyszłym – kolejne dwie.

Teraz wszystkie DAFy kupuje Pan w ESA Trucks Poznań. Jak wygląda Pana współpraca z ESA?

– Naprawdę świetnie. Dużą zaletą firmy jest duże zrozumienie dla potrzeb klienta. ESA umie się do nich dopasować. Ważne jest też, że to bardzo uczciwa firma. Dba o odpowiedni standard usług. Wszystkie moje samochody tam serwisuję. Potrzebne części sprowadzane są bardzo szybko. Przeglądy umawiane są na telefon. Kierowcy nie muszą specjalnie jeździć do serwisu – mogą po prostu zajechać do serwisu z trasy. To bardzo ważne, bo w przypadku transportu, każda godzina się liczy. Jednym zdaniem – współpraca z ESA układa mi się naprawdę dobrze.

